

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## Monarchya Austriacka.

### Sprawy krajowe.

**Lwów, 29. czerwca.** Bukowiński c. k. rząd krajowy zniósł dotychczasowy zakaz sprowadzania bydła rogatego z Bessarabii i pozwolił sprowadzać ztamtąd bydło z zachowaniem 20dniowej kontumacyi. Przywóz surowych skór bydłych na stacyę pograniczną Nowosielicę pozwolony jest znowu za odbyciem kontumacyi.

(Pobyt króla Ottona. — Przegląd wojska. — Książę Gorczakow odjechał. — Zniwa w Austrii. — Wypłata kuponami.)

**Wiedeń, 29. czerwca.** Wczoraj w południe byli wszyscy ministrowie w gali u Jego Mości Ottona, Króla Grecyi, złożyć mu swoje uszanowanie.

Wczoraj rano odbył się na Josephstädter Glacis na cześć Króla Grecyi świetny przegląd wojska przed Cesarzem Jego Mością, na którą wystąpiła załoga kompletnie w czterech zastępach pod komendą fml. księcia Edmunda Schwarzenberga. O dziewiątej godzinie przybył Cesarz Jego Mość, a prawej jego ręce jechał Król Otto w malowniczym ubiorze greckim, po lewej Wilhelm, książę Brunświcki; Cesarzowi Jego Mości towarzyszyli najdostojniejsi Arcyksiążęta Ferdynand, Maksymilian, Wilhelm i Leopold. Podczas objezdzania frontów prezentowało wojsko broń, a bandy muzyczne przegrywały hymn ludu. Po lustracyi defilowano półdywizjami. Parada, której sprzyjała najpiękniejsza pogoda, skończyła się o 11tej godzinie. Cesarz Jego Mość, Książę Brunświcki i Arcyksiążęta odprowadzali królewskiego Gościa aż do pałacu Arcyksięcia Albrechta.

Rosyjski minister książę Gorczakow odjechał wczoraj północną koleją żelazną na Drezno i Berlin do Petersburga.

Bank hypoteczny rozpocznie w przyszły wtorek swą czynność. Wczoraj były już bióra utworzone.

W okolicach Wiednia zaczęły się już żniwa. Upał i deszcz przyspieszyły dojrzewanie zboża. W tym roku spodziewają się pięknych zbiorów.

— Kupon, których obwódka brzegowa nie jest cała, nie wolno bez osobnego pozwolenia wypłacać, ani też przyjmować zamiast zapłaty, chociaż zresztą kupony pożyczki narodowej przydatne są do przyjęcia w miejsca zapłaty.

Wszystkie kasy, które wykupują kupony, albo je przyjmują w miejsce zapłaty, otrzymały rozkaz przebijać w ten sposób kupony, ażeby przeto została ugodzona przestrzeń znajdująca się wewnątrz obwódki brzeżnej, a mianowicie stampilia kuponu, jednakże ażeby nie było uszkodzone żadne z istotnych ich znamion (numer, kwota i rok pożyczki).

Uniwersalnej kasie długów państwa polecono, każdy przypadek, w którym ten przepis nie jest ściśle wykonany, oznajmić wysokiemu ministerstwu finansów do przyzwoitego skarcenia.

## Ameryka.

(Stronnicze zatargi w Stanach. — Sady wojenne w Hajcie. — Agitacye gorszące za niewolnictwem. — Kandydaci partii demokratycznej. — Wiadomości z Ameryki centralnej.)

Do Liwepola zawinął paropływ pocztowy „Africa“ z wiadomościami z **Nowego Jorku** z 11. czerwca, i przywiózł 983.920 dollarów w gotówce.

W senacie przedłożył członek za Illinois bil względem uspokojenia **Kansas**. Proponuje zniesienie terytoryalnego rządu w Kansas i ustaw zaprowadzonych przez tamtejsze prawodawstwo, a natomiast wnieść ustawy obowiązujące w Nebraska. Po zwawych debatach między senatorami Trumbull i Douglas odesłano bil do komitetu.

Z Kansas donoszą, że abolicyoniści spalili miasto Bernard i zniszczyli własność cudzą wartości 12 do 15.000 dollarów. Po zwawej utarczce, w której poległo trzech stronników systemu niewolnictwa, zdobyli abolicyoniści także i miasto Franklin. Donoszą

także i o innych jeszcze utarczках. Gubernator Shannon wydał proklamacyę, w której wzywa wszystkie oddziały ochotnicze, by się rozeszły.

Insurgenci na Hajti zebrali się w liczbie 6000 pod Aux Cayes. Wszystkie czynności ustały i ogłoszono sąd wojenny.

— Uorganizowano już zbrojną propagandę systemu niewolnictwa. Pod protekcyą i w imieniu związkowej władzy centralnej zdobył tłum zbrojnych mieszkańców z Missouri w liczbie 1000 ludzi włość Lawrence, gdzie się zebrali przeciwnicy systemu niewolnictwa, zburzyli znaczniejsze zabudowania publiczne i zrabowali wszystkie domy w sposób przypominający zgrozę i okrucieństwa wojny 30letniej. Kobiety i dzieci szukały schronienia w krzakach przyległych, i przeżyły noc bardzo smutną. Później udali się do nowo założonej osady Topeka. Według najnowszych doniesień telegraficznych wysłano do najważniejszych trzech miejsc zamieszkałych przez abolicyjonistów (do Lawrence, Topeka i Ossawatomie) wojska liniowe na załogę.

— Najważniejszą wiadomością najnowszej poczty amerykańskiej (Nowy Jork 7. czerwca) jest to, że konwencya demokratyczna obrala jednogłośnie kandydatami prezydentury i wiceprezydentury James Buchanana z Pensylwanii i Johna C. Breckenridge z Kentucky. Jest to na wszelki sposób przykry cios dla pana Pierce, który poruszył wszelkich spręcyn, ażeby powtórnie być obrany. Wybór Buchanana zrobił w Nowym Jorku między demokratami wielką sensacyę. W tem i we wszystkich innych miastach Unii obchodzono tę nowinę radościami salwami z dział. *Newyork Journal of Commerce* upatruje w jednożytności tego wyboru pomysły dowód dobrej organizacyi partii demokratycznej, o której sama powątpiewała, i zapewnia, że z powszechną radością przyjęto ten wybór; będzie on rekojmnią pokoju wewnątrz i przyjacielskiego porozumienia się z zagranicą, i dozna najsilniejszego wsparcia u kupców Nowego Jorku. Mr. Breckenridge był członkiem ostatniego kongresu. Słychać, że prezydent Pierce proponował mu posadę posła w Marylandie, lecz odmowną otrzymał odpowiedź. — Z Wasyngtonu piszą *Nowojorskiemu Heraldowi*, że i tam wybór Buchanana dobre zrobił wrażenie, że Mr. Pierce z przyzwoitą godnością znosi swą klęskę, poprzestaje na głosach południa za nim, i pochwała wybór Buchanana jako najlepszy w interesie partii demokratycznej. — Co zresztą amerykańska prasa mówi o możności zerwania stosunków z Anglią, to nie ma na teraz żadnej wagi.

**Nowy Jork, 7. czerwca.** Według otrzymanych tu doniesień z Ameryki centralnej wypadła walka stoczona około połowy maja między Costa-Riką i Nikaraguą niepomysłnie dla północno-amerykańskich napastników. Zbrojną siłę Walkera pobito także i w drugiej utarczce, która przypadła dnia 11go i 12go maja pod Rivas nad jeziorem Nikaragua, a Walker zmuszony był cofnąć się z oddziałem około 500 ludzi do Grenada de Nikaragua. Tam zamierzał oprzeć się pogoni, a w złym razie schronić się na wyspę Ometepe (na jeziorze Nikaragua), i czekać na nowe posiłki z Kalifornii. Wojska zwycięzkie dopuszczają się tak samo jak i bandy Walkera krwawych okrucieństw. Miasto portowe Virginbay nad jeziorem Nikaragua spalili i wymordowali po większej części obcych mieszkańców, którzy do wojny wcale się nie mieszały. Wewnątrz kraju Nikaraguy wszczęła się wojna domowa, gdyż legitymiści, tak zwana partya Chamorro, powstała w Segowii przeciw rządowi Walkera, który spodziewa się pomocy od rządów w Salvador i Honduras, i wysłał w tej mierze dwóch posłanników do tych republik. Rząd Walkera ogłosił za nieważny i cofnął przywilej północno-amerykańskiej kompanii przewozowej. Krok ten utrudnił wiele komunikacyę powszechną, i zatamował zupełnie szlak międzymorza nikaraguańskiego. Jak na teraz więc jest kolej żelazna między Aspinwall i Panamą jedyną drogą przewozową, a to w obec wielkiego niebezpieczeństwa dla osób i towarów. Zaledwie uspokojono się nieco po wydarzonym dnia 15. kwietnia wypadku zamordowania i zrabowania pasażerów kolei panamskiej, a już otrzymano znów smutną wiadomość, że 5. maja uderzyły o siebie dwa pociągi kolei żelaznej, przyczem utraciło 15 osób życie, a 60 odniosło ciężkie skaleczenia.

## Portugalia.

(Kolej żelazna. — Zwłoki Margrabi Pombal.)

**Lizbona, 19. czerwca.** Nad centralną koleją żelazną pracują bez ustanku; odprawiono jednak najznakomitszych inżynierów

angielskich. Mówią, że ma nastąpić znaczna zmiana w kontrakcie zawartym między panami Fontes i Shaw. — Zwłoki sławnego margrabi Pombal sprowadzone zostały podług ostatniej woli jego z Pombal do stolicy, gdzie złożono je z wielką uroczystością w grobowen familijnym. Zajmował się tem najwięcej wnuk Pombala książę Saldaña.

## Hiszpania.

(Stan Jej Mości Królowy. — Rozboje. — Stosunki wewnętrzne. — Depesza z 26go czerwca.)

**Madryt, 22. czerwca.** *Gaceta* donosi z Madrytu z 21go, że Jej Mość Królowa znajduje się w stanie błogosławionym, i dodaje, że wszyscy stronnicy monarchyi radziby powitać sukcesora tronu. (Telegraficzna więc wiadomość o poronieniu Jej Mości Królowej byłaby mylną, lub o kilka godzin późniejszą od tego doniesienia). — Z 25go telegrafują: *Gaceta* potwierdza doniesienia z Valladolidu. 28 osób przytrzymano. Bandy posunęły się ku Rioseco i Palencyi; buntownicy rabowali wzdłuż kanału kastyljskiego i palili włości. Według ostatnich doniesień miano już niemal wszędzie przywrócić porządek.

— *Constitutionnel* objaśnia stosunki Hiszpanii z zapadłej w madryckim gabinecie uchwały przyłumienia klubów, które istniały w Katalonii pod nazwą junt, i znacznie tamowały działania rządu. Rozwiązanie junt wydał generał-kapitan Katalonii, który wykonał ten akt za przyzwoleniem ministra wojny marszałka O'Donnella. Sprawa ta wytoczyła się przeto przed Kortezy. Cały gabinet oświadczył się solidarnie za marszałkiem O'Donnell, a Kortezy potwierdziły 100 głosami przeciw 96 rozporządzenie rządu. Wymierzone specjalnie przeciw marszałkowi O'Donnell wotum niedowierzania odrzucono 147 głosami przeciw 11. *Constitutionnel* widzi w tem dowód, że rząd hiszpański potrzebuje teraz sprężysto objawić silną swą wolę i wystąpić naprzeciw wszelkim ruchom demagogicznym i rewolucyjnym, i wnosi także z tych wypadków, że Espartero ściśle połączył się z O'Donnellem i przyjął program całkiem konserwatywny.

— Depesza z **Madrytu** z 26go czerwca donosi: „Minister spraw wewnętrznych p. Escosura odjechał wczoraj wieczór do Valladolidu z poleceniem, by zastępował rząd, ustalił porządek i śledził przyczyn zaburzenia. — Na dniu 25go czerwca rozstrzelano trzech podpalaczy w Valladolidzie: oprócz tego nastąpiły nowe arestacye“.

## Anglia.

(Nowiny dworu. — Legioniści do Kanady. — Nagroda generałowi Williams. — Zwinięcie milicyi. — Łupy krymskie. — Bieżące. — Znaczenie kraju Mosquito.)

**Londyn, 26. czerwca.** Królowa przyjmowała wczoraj po południu w pałacu St. James, i recepcya ta odznaczyła się tem, że dała powód do nowych nieporozumień między Anglią i Ameryką. Jakiemuś republikanowi z zamorza, który chciał w pałacu, czarnej krawacie i żółtej kamizelce zaszczyścić swą obecnością zgromadzenie monarchiczne, wzbroniono wstępu do sali, a ambasador amerykański, p. Dallas, dowiedziawszy się o tej zniewadze wyrządzonej swemu krajowcowi, opuścił natychmiast pałac z największym oburzeniem. Tak opisuje *Times* to zdarzenie. Jak się dowiadujemy z innej strony należał ów republikanin do ambasady amerykańskiej.

— Dwustu legionistów niemieckich, którym rząd angielski ponadał grunta odplynęło wczoraj z Liverpolu do Kanady. Zdaje się, że wieksza część legii niemieckiej pójdzie za ich przykładem.

— Generał Williams, dzielny obrońca Karsu, otrzymał ważną i zaszczytną posadę komendanta w Woolwich, i prócz znacznej płacy połączonej z tą posadą, pobiera roczny dodatek w kwocie 1000 funtów szterlingów.

— W Aldershott nie przyszło już do dalszych zaburzeń spokojności publicznej. Przynajmniej dzisiejsze dzienniki nie o tem nie wspominają.

— Ministerstwo wojny ogłosiło dekret zwinięcia milicyi, wyraża w nim dzięki za dobrowolne posługi, a tym pułkom, które dobrowolnie chcą służyć na stacyach morza śródziemnego, pozwala umieścić na swych chorągwiach napis: *Mediterranean*.

— Transportowym paropływem „Euphemus“ nadszedł ciężki ładunek rosyjskich łupów z Sebastopola, między temi 188 dział, lawety, jaszczyki, skrzynie z bronią itd.

— Biskup londyński, dr. Blomenfield podał się do dymisji z przyczyny nadwątłego zdrowia. W takim razie przyjdzie znowu do dyskusyi dawny projekt podzielenia Londynu na dwie dycezye.

Admiralicya przyznała dr. Rae, za odszukanie większej części zabytków po sir Johnie Franklin, i jego towarzyszach, 10.000 funt. sztr., które były przyznaczone temu, kto najpierwszy przywiezie dokładną wiadomość o losie ekspedycyi Franklina.

— *Morning Post* zwraca uwagę na znaczenie krainy Mosquito dla Anglii. W Ameryce pojmują tę rzecz nie równie lepiej niż po tej stronie Oceanu. Bardzo często zdarza nam się słyszeć, że niewarto posiadać tego kraju, i w tem jest główny powód uległości Anglii. By usunąć to błędne mniemanie przedstawia *Morning Post* najpierw geograficzne położenie kraju. Wybrzeże to rozciągające się na 500 mil angielskich od San Juan albo Greytown aż do przyładku Honduras, posiada dwa doskonałe porty, Trupillo i Graciosa-Dios. Co do wewnętrznych zasobów nieustępuje kraj ten żadnemu innemu na świecie. Na równinach rodzi się trzcina cukrowa, drzewa kawowe i bawełniane, a oraz tytoń tak obficie, jak na wyspach najurodzajniejszych zachodnich Indyi; na górach rośnie najlepsze drzewo budulecowe na okręta, a wypływające z gór rzeki tworzą pożyteczne

gościńce wodne po całym kraju. Ale chociaż Mosquito zawiera w sobie wszystkie żywioły pomyślności materialnej i pewność tę w dawniejszych już czasach przedstawiono nieraz usilnie rządowi angielskiemu, niedała się przecież Anglia nakłonić do kolonizacyi i zajęcia w posiadłość tego kraju, i pozostała wierna swemu obowiązkowi przyjętemu przed 200 laty, mianowicie, że będzie bronić ludność od obcej przemocy. Byłby to czyn wielce niegodny Anglii, jeśliby zostawiła ludność kraju Mosquito na łasce korsarzy, którzy zajęli sąsiednią Nikaragwę, a z depeszy lorda Clarendona pokazuje się, że nigdy niezezwoili na to. Zachodzi teraz pytanie: Czy mamy prowadzić wojnę o krainę Mosquito? Spodziewamy się, że nie będzie potrzeba tego, ale na żaden sposób nie mogłaby Anglia zostawić krainy Mosquito bez pomocy w tej krytycznej chwili, gdyż wiadomo, jak się obchodzą z szczepami Indyan w zachodniej Ameryce. *Morning Post* niechce wierzyć tej pogłosce, żeby Walker i towarzysze jego myśleli w istocie o zamachu na krainę Mosquito. Taki występek powikłałby jeszcze bardziej sprawy centralnej Ameryki i zmniejszyłby znacznie prawdopodobieństwo spokojnego ich załatwienia.

*Daily News* sądzi, że rząd angielski, chociaż zezwolił nawet na dalsze stosunki dyplomatyczne z panem Dallas, nie myśli bynajmniej wyprawiać w miejsce pana Cramptona innego ambasadora, dopóki nie rozstrzygnie się wybór prezydenta amerykańskiego. — Co się tyczy muszkietów przedanych panu Wallerstein, agentowi Kosta-Riki, zapewnia *Daily News*, że to była sprawa czysto handlowa, a jak tylko plany Kosta-Riki wyszły na jaw, unieważnił rząd ten kontrakt i sprzedał te strzelby kilku kupcom prowadzącym handel z Afryką. Obsadzenie wyspy „Ruatan“ uważa *Daily News* za pomysłkę popelnioną w roku 1852. W tym względzie jest słuszność po stronie rządu amerykańskiego, gdyż wyspa Ruatan oddalona jest o 200 mil angielskich od kolonii angielskiej Belize, i należy przeto do Honduras, a oprócz tego panuje nad wjazdem do projektowanego kanału. Anglia powinna zrzec się wyspy Ruatan i żądać tylko gwarancyi, że wyspy Bai nie zostaną odstąpione Stanom zjednoczonym. Jeśli tylko prawa ludności indyjskiej zostaną zawarowane, mniejsza o to, komu odstąpione zostanie wybrzeże Mosquito.

## Francya.

(Nowiny dworu. — Składka. — Komisya międzynarodowa. — Starożytności asyryjskie. — Bieżące. — Wydatek maki z pszenicy. — Produkcya w Algieryi. — Wiadomości bieżące. — Książę badeński. — Przypadek posła badeńskiego. — Prawo prasy belgijskiej niedostateczne.)

**Paryż, 26go czerwca.** Książę-rejent Badenu odjechał dziś zrana do Fontainebleau, gdzie dwa dni zabawi. Wczoraj był jeszcze z wizytą u księcia Jerome w dobrach jego Villegenis.

— Pewien duchowny w Hastings w Anglii przysłał prefektowi Sekwany 5811 franków dla mieszkańców dotkniętych powodzią. W prefekturze policyi zebrano już dotąd 2,723.130 franków, inne składki wynoszą przeszło trzy miliony. — Książę-rejent Badenu odwiedził przedwczoraj klub cesarski, gdzie go prezydent klubu, generał Ornano, przyjmował z wielką wystawnością. — Wczoraj było przedstawienie teatralne w zamku St. Cloud. Prawie połowę deputowanych zaproszono na nie, mianowicie tych, którzy niebyli zaproszeni w niedzielę. — Międzynarodowa komisya do przekopania miedzymorza Suez zbierała się trzy razy w czerwcu. Obecnych tu dwunastu jej członków potwierdziło zupełnie projekta pierwszej komisji wysłanej do Egiptu. — *Union* ogłasza list hrabiego Chambord do księcia Levis, do którego dołączonych było 20.000 franków dla mieszkańców dotkniętych powodzią. — Przedłużenie sesyi ciała prawodawczego do 14. lipca, zostało już jak słychać urzędownie postanowione. — Tutejszy świat wielki będzie miał licznych reprezentantów przy koronacyi Cesarza rosyjskiego w Moskwie: także wszystkie znaczniejsze dzienniki wysła sprawozdawców swoich. — W Ługdunie zostaje prawie połowa fabrykantów jedwabiu bez zatrudnienia.

— Generał Mac-Mahon przybył tu z Krymu. — Do portu Sekwany w Luwrze zawinął dziś z Hawru okręt z ładunkiem starożytności asyryjskich, znalezionych w ruinach Niniwy. Dwa kolosalne byki z głowami ludzkimi stoją na pokładzie. — Rosyjski minister robót publicznych przybył do Paryża, by się zapoznać z systemem francuskich kolei żelaznych.

— Na ostatniem posiedzeniu instytutu francuskiego rozpoznawano proceder chemiczny odkryty przez p. Niege-Mouriers, za pomocą którego ze 100 funtów ziarna pszenicznego uzyskać można 86 do 88 funtów maki.

— Według statystycznych wykazów wynosił roku 1855 przywóz w Algieryi 105 1/2, wywóz zaś 49 1/2 milionów franków, cały więc obrót handlowy 155 milionów, gdy tymczasem roku 1854 wynosił tylko 124, a roku 1842 zaledwie 85 milionów. Cztery piątych części z tych 155 milionów przypada na bezpośrednio zamianę handlową między kolonią i Francją. Żegluga odbywała się roku 1855 za pomocą 6206 okrętów o 692.000 beczkach, gdy tymczasem roku 1854 wynosiła ładuga mniej o jedną czwartą część. Kolonia, która przed dziesięciu laty nie produkowała jeszcze tyle zboża, by pokryć własną swą potrzebę, dostarczyła roku zeszłego do wywozu 1,779.000 hektolitrów zboża i 41.580 cetnarów maki; prócz tego dostarczyła także 19,642.000 kilometrów furazju dla armii orientalnej. Wywóz tytoniu i wełny znacznie się wzmacnia, jak niemniej i korzyść kopalni, a mianowicie kopalni ołowiu, zkad wydobyto 54.713 cetnarów (o 19.716 więcej niż roku 1854). Wywieziono też znaczną ilość jarzyny zielonej i świeżych owoców, mianowicie zaś roku zeszłego

487.093 kilogramów (dwa razy tyle co roku 1854). Mieszkańcy paryscy zaczynają przyzwyczajać się do grochu zielonego, fasoli, karczochów i pomarańcz z Oranu. Ludność (to jest europejska ludność cywilna) wzrosła do 31go grudnia 1855 do 155.617 głów; między tem znajduje 86.969 Francuzów i 78.648 zagranicznych, jako to 42.569 Hiszpanów, 9082 Włochów i 6040 Niemców.

— Panujący książę w Monaco, Florestan I. umarł tu wczoraj po kilkotygodniowej chorobie. Książę Valentinis jest jego następcą. Przywóz złota do Francji wynosił w ciągu trzech lat 1853, 1854 i 1855 w ogóle 1180 milionów, wywóz zaś tylko 256 milionów; srebra przywieziono wartości 333 milionów, a wywieziono 811 milionów.

— Depesza z *Kaletu* z dnia dzisiejszego donosi: „Książę-rejent badeński przybył tu wczoraj wieczór. Dziś zrana o godzinie 5ej odjechał do Paryża po odbyciu na cześć jego przegladzie wojska. Przy wjeździe i odjeździe jego dano po 21 wystrzałów działowych, dla powitania jego zebrały się z departamentów wszystkie władze cywilne i wojskowe. Poseł badeński w Paryżu, który wyjechał na przeciw gościa dostojnego aż do Kaletu, wpadł przypadkiem w wodę. Wyratował go z niebezpieczeństwa jeden z urzędników celnych.

— Paryski dziennik *Patrie* rozpisuje się znowu o prasie belgijskiej. Oto powiada w najnowszym artykule: „Piszą nam z Brukseli, że dziennik *Nation* wznieca nanowo obawy, jakimi belgijska ustawa o prasie przenika wszystkich mężów prawego charakteru i szczerych przyjaćli rządu Króla Leopolda. Skazany za obrazę Jej królewicz. Mości księżny Brabantu dziennik *Nation* korzysta z niemocy ustawy o prasie i ogłasza dziś dosłowną treść artykułu, który pociągnął za sobą skazanie jego, a oraz powtarza artykuł obcego dziennika, który przy sposobności tego procesu targa się równocześnie na rządy Francji, Belgii i Austrii.“

### Szwajcaryja.

(Upadek uniwersytetów.)

**Berna**, 21. czerwca. Uniwersytety w Szwajcaryi podupadają coraz bardziej. W Bazylei uczęszcza na prawo tylko dwóch studentów, którymi dwaj docenci jurydyczni po bratersku się dzielą. Dr. Nasse, mianowany niedawno profesorem ekonomii narodowej nie pójdzie zapewne do Rostoka, bo ma tam tylko jednego słuchacza. W Zurychu zmniejsza się coraz bardziej liczba studentów, jakoż wielka liczba prelekcji nie przysłała tego lata do skutku, dla braku słuchaczy. Tutejsze władze publicznie czyniły w ostatnim czasie niejaki nateżenia, ażeby wezwaniem zdalnych profesorów podnieść uniwersytet; ale pomimo to, nie chce się rozwinąć życie naukowe. — W kantonach Zurychu i Graubündten jest wielki brak krajowych księży; Bündten stara się z zagranicy ściągnąć do kraju teologów ordynowanych; Zurych mianował komisję, któraby rozpoznała tę sprawę i przedłożyła propozycję do usunięcia tej niedogodności. Z Waadtland nadchodzą takie same żałości; podobnież i Berna pomimo bogatych stypendyów dla uczniów teologii, nie ma nigdy podstatkiem księży.

### Niemce.

(Nota pruska względem sprzedaży dóbr lauenburskich. — Oplata cła na Zundzie.)

*Neue Pr. Ztg.* pisze:

„Ze strony rządu pruskiego przesłano — głównie z przyczyny uchwalonej w Danii sprzedaży dóbr lauenburskich, notę do rządu duńskiego, w której jak się dowiadujemy zwrócono na to uwagę, że postępowanie rządu duńskiego zostaje w wielu względach w sprzeczności z postanowieniami pokoju z roku 1850 itd. Dalej wspomniano w tej notce, że to jest interesem rządu duńskiego, by przed sejmem związkowym nie zanoszono żadnej skargi w tym względzie.“

Rzeczą godną uwagi, że okrętowi amerykańskiemu, który niedawno złożył cło zundowe z zanieśieniem protestacyi, policzono najniższą należność, chociaż Ameryka po upływie traktatu należałoby powinna do najmniej uwzględnionych narodów, a przeto należała od niej najwyższa opłata celna. Duńska komora celna zaprotetowała przeciw protestacyi. Doniesienie, jakoby Ameryka przedłożyła miała traktat swój zundowy do 26. kwietnia 1857, jest według *Flensburg. Ztg.* całkiem bezzasadne.

### Szwecyja.

(Misja katolicka.)

**Chrystyania**, 19. czerwca. O misji katolickiej w Finnmarken podaje list datowany z Tromsö 26. maja następujące szczegóły: Przełożony misji, Djunkowski, jest Rosyanin z urodzenia, ale długi czas bawił we Francji. Zresztą składa się towarzystwo z dwóch duchownych francuskich, którzy mówią tylko po francusku; z trzech Bawarów, którzy rozmawiają tylko po niemiecku, i z jednego członka urodzonego w kraju, który pobierał nauki w Kopenhadze i długi czas bawił we Francji i w Niemczech; ten jeden tylko mówi językiem duńskim. Djunkowski zamysła jak mówić, kupić folwark Altengard, gdzie chce na wielką skalę prowadzić gospodarstwo wiejskie, zbudować szpital i urządzać kilka zakładów dobroczynnych. Towarzystwo misyjne uczy się z wielką gorliwością języków krajowych, norweskigo, fińskiego i lapońskiego. Tymczasem prawia kazania za pomocą tłumaczy i rozdają obrazki święte i krzyżyki.“

### Rosyja.

(Rewizya taryfy.)

Z **Petersburga** telegrafują dziennikowi „*Constitutionnel*“ z 23. czerwca: „Dekret cesarski z 16. czerwca oznajmia rewizyę

taryfy celnej z roku 1850. Cło przywozowe od kawy sprowadzanej z za morza zostało niższone o 70 kopiejek na pudzie.“

### Turecyja.

(Upominek Sultana wicekrólowi Egiptu i Bejowi Tunetańskiemu. — Dar Jego Mości Sultana. — Doniesienia z Krymu.)

Sułtan kazał sporządzić dla wicekróla Egiptu i Beja Tunetańskiego przepyszne szable honorowe za ich pomoc w ciągu wojny, które mają im odwieźć Medszeb Bej i Emin Aga. Wiadomość, że Reszyd Basza odjedzie do Egiptu, potwierdza się. Dnia 17. czerwca chciał wsiąść na okręt z dwoma synami swymi. Powodem tej podróży mają być uroczystości i festyny, jakie Said Basza wyprawi w rocznicę wstąpienia swego na tron.

— *Journal de Constantinople* z 16. b. m. zawiera doniesienie, że Sułtan Jego Mość przesłał na rzecz dotkniętych powodzią we Francji 40.000 franków, a małoletniemu Garamani (*J. de Const.* nazywa go Germani), pozbawionemu rodziców i wszystkich powinowatych podczas rozruchów w Marasz, wyznaczył dożywotnią pensję 500 franków miesięcznie.

Z Krymu donoszą temu samemu dziennikowi pod dniem 12. b. m.: Ustępowanie z Krymu odbywa się z nadzwyczajnym pośpiechem, równocześnie na czterech punktach, w Kamieszy, Bałakławie, Kazaczu i Sebastopolu. W każdym z tych czterech miejsc zabierają na okręta codziennie około 2500 ludzi. Według zbliżających obliczeń jest jeszcze w Krymie następująca liczba wojsk obcych: 15.000 Francuzów, pominawszy kilka oddziałów zaprzęgowych i różnych urzędników administracyjnych; 6—7000 Anglików, prócz tego jedna bateria i kilku ludzi, należących do bagażów.

W ogóle nie mają już sprzymierzeni 35.000 ludzi w Krymie.

W takim samym stosunku, w jakim się odbywa ustępowanie, wkraczają Rosyanie i zajmują w posiadłość przestrzeń opuszczoną; i tak rozstawili już posterunki w Karani i na wybrzeżach Inkermanu. Obóz ich jest po tej stronie Czerny, niemal milę od brzegu oddalony.

Anglicy rozbierają swoje baraki i transportują do Malty; większą część baraków francuskich zakupili Rosyanie.

Pięć okrętów angielskich wiezie wielkie kamienie, pochodzące z demoliowanych w Sebastopolu doków do Malty, gdzie zamysłają wystawić taką samą wspaniałą budowę.

Z kolei żelaznej w Bałakławie niema już ani jednej szyny.

Sprzymierzeni kazał murem obwodzić groby swoich poległych.

Nie ziściła się nadzieja kupców w Kamieszy i Bałakławie, że bez opłaty cła będzie im pozwolony przywóz towarów w głąb kraju. Musieli od swych towarów opłacić w poprzód cło w Feodozyi albo Eupatoryi, nim je pozwolono dalej prowadzić. Niepodobna opisać, jakie przerażenie wywołał ten przepis. Za bezcen marnują kupey swe towary; wielu zubożało nagle, którzy niedawno byli jeszcze bogaci; na środkach transportowych zbywa prawie zupełnie; baraki, które kosztowały 3—4000 franków, puszczają po 5, 10, 15 franków. Rosyanie prawie nie nie kupują, a kupey, którzy dla próby puścili się w podróż w głąb Rosyi, powracają teraz z największym zmartwieniem.

Z Trebizondy donoszą, że Rosyanie ustąpili zupełnie ze wszystkich punktów, które na tureckiej ziemi byli zajęli.

### Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 29. czerwca. *Monitor* donosi, że Cesarz i Cesarzowa, która trzymała na ręku małego następcę tronu, przyjmowali wczoraj w St. Cloud prezydenta i członków komitetu fundacyi na pamiątkę narodzenia się Cesarzowicza. Łaskawe przyjęcie ze strony Ich Cesarstwa wywołało powszechny entuzjazm między obecnymi.

**Londyn**, 29. czerwca. Książę Fryderyk Wilhelm Pruski odjechał wczoraj wieczór na Duwer z powrotem do Berlina. Pułkownik Fremont kandydat partyi republikańskiej na prezydenturę w Meksyku zrezygnował. Rząd meksykański oświadczył, że nieuzna hiszpańskiego ambasadora pana Alvarez aż flota hiszpańska nie opuści swego groźnego stanowiska.

**Turyń**, 28. czerwca. Na mocy zawartej ugody, poruciła rada administracyjna kolei żelaznej z Novary panu Brassey budowę kolei, która połączyć ma koleje piemontskie z systemem kolei lombardzkich. Roboty mają w przeciągu roku być ukończone.

### Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

**Olomuniec**, 25. czerwca. Spęd bydła rzeźnego z Galicyi na dzisiejszym targu wynosił 106 sztuk wołów. Ceny trzymały się jak zwykle. Najwyższa cena za parę wołów, ważących 1060 funt. mięsa i 220 ft. łożu wynosiła 826 r. w. w.; najmniejsza za parę wołów ważących 500 ft. mięsa i 40 ft. łożu, 300 r. w. w. Przeciętna cena za parę ważącą 695 ft. mięsa i 85 ft. łożu wynosiła 449 r. w. w. — W drodze sprzedali mianowicie w Bilsku Leib Barber z Czerniowiec 161 sztuk, Mondrzyk z Mistka 107 sztuk; w Cieszynie Sarewicz z Kałusza 110 sztuk, Leib N. z Korolówki 100 sztuk i Hersz Adler z Tyśmienicy 101 sztuk; w Weisskirch Mojzesz Lazar 50 sztuk; w Lipniku Natan Steiner z Suczawy 175 sztuk. Popędzono prosto do Wiednia 170 sztuk N. Smulskiego z Bukowiny i Markusa Rottmann z Bezeńska 71 sztuk; auf der Spiz sprzedano 17 gal. wołów, których większą część przywieziono

znowu na sprzedaż na targowicę. Wszystko to było wynosi 1062 sztuk, a jednak liczbę rzeźnego bydła przypędzonego do Lipnika podają na 1328, a sprzedanego na 1175 sztuk. Na targu wiedeńskim było 2422 wołów; płacono za cetnar po 25 do 26 r. m. k. Na przyszły tydzień spodziewają się około 1200 sztuk wołów z Galicji.

### Kurs lwowski.

Dnia 2. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. konw.	4	41	4	44
Dukat cesarski . . . . . " "	4	45	4	48
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	8	13	8	17
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	35	1	36
Talar pruski . . . . . " "	1	29	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	79	39	80	15
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	75	21	75	40
5% Pożyczka narodowa . . . . . }	84	20	85	10

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85 — 85<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90. — 91. Lomb. wen. pożyczki z 5% 92 — 93. Obligacje długu państwa 5% 83<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 83<sup>3</sup>/<sub>8</sub>, detto 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 73<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 73<sup>3</sup>/<sub>8</sub>, detto 4% 65<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 65<sup>3</sup>/<sub>8</sub>, detto 3% 50 — 50<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. detto 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 41<sup>1</sup>/<sub>3</sub> — 41<sup>2</sup>/<sub>3</sub>, detto 1% 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 16<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 93<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 94. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 92 — 92<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto Peszt. 4% 93 — 93<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto Medyol. 4% 91 — 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 86<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 87. Galic. i węgier. 5% 76 — 76<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto innych krajów koron. 80 — 82. Obl. bank. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 60<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 61. Pożyczka loter. z r. 1834 240 — 241. Detto z r. 1839 119 — 119<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Detto z r. 1854 107<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 107<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Renty Como 13 — 13<sup>1</sup>/<sub>8</sub>.

Galic. list. zastawne 4% 82 — 84. Pótn. Oblig. Prior. 5% 85<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 86. Glognickie 5% 80 — 81. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 90 — 91. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 117 — 118. Akcje bank. narodowego 1119 — 1120. Akcje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 383<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 383<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Akcje niż. austr. tow. eskomp. 109<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 109<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Detto Budzysko-Linear-Gmundzkiej kol. 248 — 249. Detto pótn. kolei 317<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 317<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 352<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 352<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Detto tow. żegl. parowej 583 — 584. Detto 13. wydania 561 — 562. Detto Lloyd 425 — 430. Peszt. mostu łańcuch. 66 — 67. Akcje młyna parowego wiedeń. 86 — 87. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 28 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 68<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 69<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Windischgrätz losy 23<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 23<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Waldsteina losy 25<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 25<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Keglevicha losy 10<sup>3</sup>/<sub>8</sub> — 10<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Ks. Salma losy 39<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 40. St. Genois 37<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 37<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Palfego losy 38<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 38<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Amsterdam 2 m. 84<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. — Augsburg Uso 102<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. — Bukareszt 31 T. 265. — Konstantynopol 31 T. — Frankfurt 3 m. 101<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. — Hamburg 2 m. 75. — Liwurna 2 m. 101<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. — Londyn 3 m. 10.2. — Medyolan 2 m. 102<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. — Paryż 2 m. 118<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. — Cesarskich ważnych dukatów agio 6<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. — Napoleondor 8 — 8 l. — Angielskie Sover. 10 2 — 10 4. — Imperyal ros. 8 14 — —.

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. lipca.

Oblig. długu państwa 5% 83<sup>3</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiedeń. miejski bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcje bank. 1108. Akcje kolei pótn. 2792<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parowej 584. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr. Amsterdam 1. 2 m. — Augsburg 102<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 2 m. Hamburg 75 2 m. Liwurna 101<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. 2 m. Londyn 10 — 2.

2 m. Medyolan 102<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Marsylia 118<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Paryż 118<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Bukareszt 264<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 6<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. 87<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; innych krajów koron. 76<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 106<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Pożyczka narodowa 85<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. C. k. austr. akcje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 360<sup>1</sup>/<sub>2</sub> fr. Akcje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 382<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. lipca.

Hr. Karnicki Teodor, z Wolezan. — Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. Baron Petrino Otto, z Dembicy. — PP. Czajkowski Hipolit, z Bóbrki. — Wiskocki Marcel, z Kopyczynie. — Halaszkiwicz Kwiryn, z Uhrynowa. — Gottlieb Antoni, z Luweza. — Siarczyński Wojc., z Streptowa. — Krajewski Nikas., z Borek. — Gumowski Wiktor, z Kulmatycz. — Łoś Karol, Teigner Fryd., i Trusz Michał, ze Złoczowa. — Napadewicz Aleks., z Więckowic. — Malczewski Jul., z Skwarzawy. — Borowski Teod., z Kunaszowa. — Hohendorf Eust., z Bara. — Siarczyński Zyg., z Streptowa. — Obertyński Leop., z Stronibab. Winnicki Tytus, z Nowegosioła. — Gruszyński Adolf, z Brunowa.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. lipca.

Hr. Ożarowski Konst., do Łucka. — Krasieński Edw., do Liska. — Hr. Kimburg, do Dembicy. — Baron Petrino, do Sniatyna. — PP. Bocheński Wiktor do Zadworza. — Torosiewicz Emil, do Świtkowa. — Malczewski Stanisł., do Staj. — Polański Feliks, Polanowski Stanisł. i baron Busch, c. k. poruczn. do Brzeżan. — Januszewski Teofil, do Ubinia. — Skolimowski Julian, do Dynisk. Szymanowski Szymon, do Spasowa. — Stecki Adolf, do Środopolec. — Czermiński Juliusz, do Glińska. — Starzyński Tad., adw., do Gajów. — Keszycki Natecz Teod., do Dźwinogrodu. — Listowsy Aleks. i Feliks Teofil, do Koropeca. Paygart, c. k. radca finans., Göttlich, c. k. kapitan i Rozwadowski Erazm, do Dembicy. — Żurkowski Aug., do Horbacza. — Jaruntowski Jan, do Humieńca. Pietruski Konst. do Rudy. — Monasterski Konst., do Truskawca.

### Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 1. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	324.70	+ 11.4°	70.5	połud.-zach.	sl. pogoda
2. god. popol.	324.73	+ 16.3°	70.2	póln. zach.	" pochmurno
10. god. wiecz.	325.70	+ 9.6°	75.4	zachodni	" "

Po południu deszcz 1...23.

### T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Norma.“

Jutro: d. 4. lipca 1856:

„Wasy i Peruka.“

Oryginalna komedia J. Korzeniowskiego w 3 aktach.

Dnia 2 lipca 1856 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

**26. 65. 55. 30. 70.**

Przyszłe ciągnięcie nastąpi dnia 12. i 23. lipca 1856 r.

## KRONIKA.

W chwili, kiedy Krym wraca w całości pod panowanie rosyjskie, nie od rzeczy będzie może dowiedzieć się coś bliższego o jego ludności tatarskiej podług autentycznych źródeł. Następujące szczegóły statystyczne mogą mieć wartość historyczną. Tatarzy Krymu należeli pierwotnie do złotej hordy, później pomieszała się wielokrotnie z Czerkiesami, kolonistami genueńskimi i ludnością południowej Sławiańszczyzny, co im nadało typ poniekąd europejski. Jak we wszystkich państwach, gdzie panuje Koran, była ich administracja wojskowo-teokratyczna i na tem też ugruntował się wpływ rosyjski. Każdy Muzułmanin, znający Koran, mógł wstępować do stanu duchownego i opuszczać go podług upodobania. Mufti i Kadi-Esker byli najwyżsi dygnitarze i obsadzali wszystkie posady sędziów z grona Ulemów. Nim jeszcze Krym przeszedł pod panowanie rosyjskie, był półwysp ten w kwitnącym stanie, który jednak głównie zasadał się na niewolnictwie żywionem grabieżą ludzi. Ze zniesieniem niewolnictwa ustała także ta pomyślność materialna i już przed rozpoczęciem wojny ograniczała się cały ruch przemysłowy na kilku tylko miastach rosyjskich. Duchowieństwo dzieli się podług pochodzenia swego na 5 klas: 1) Seidów, 2) Odszaków, 3) Teki-Edarów, 4) Baba-Sadeów a 5) Maadów. Seidzi pochodzą od Mohameda i czterech pierwszych Kalifów; Odszaki są potomkami pierwszych Szejków krymskich i składają się z rodziny Kulecz, Kaezi, Tassli i Czujunezi; Teki-Edary są to dzieci późniejszych Szejków; Baba-Sadey (dosłownie dzieci przodków) są potomkowie Muftych i t. d.; Moady zaś zowią się wszyscy inni. Podług urzędów swoich dzieli się oni na cztery klasy. Pierwszą stanowią Mutuselowie, zawiadowcy majątku kościelnego (Vakuff); drugą Kadi, sędzia okręgowy, miejski lub wiejski; trzecią przetożeni i słudzy kościółów, a ostatnią nauczyciele. W roku 1783 potwierdziła Carowa Katarzyna Tatarom wolność wyznania i prawa duchowieństwa. Przez długi czas wybierali jeszcze Tatarzy sami swoich sędziów, aż w roku 1831 założono w Symferopolu duchowne dyrektorium mahomedańskie dla Tauryi, który składa się z pięciu Kadych pod kierunkiem Muftego. Nadto uwolniono duchowieństwo od wszelkich podatków i liczba jego wynosi 2827 dusz usługującego, a 12.000 nieusługującego duchowieństwa,

przy ogólnej liczbie ludności 260.000 dusz plei obojga. We wszystkich 1240 miastach i wsiach były dawniej dobra kościelne, z których dochodu utrzymywano duchowieństwo, ale dziś są zaniedbane, a po części zostały nawet sprzedane. Obecnie wynosi ogółowa ich wartość tylko 1/2 miliona rubli srebrnych, i rząd rosyjski opłaca duchowieństwo.

Tych Muftów i Kadow obierają Murzowie a rząd potwierdza. W ostatniej też wojnie okazało się duchowieństwo w ogóle bardzo zycziwem dla rządu, niektórzy członkowie jego popierali nawet z wielkim zapalem sprawę rosyjską, i znaczną część ich zaszczycono orderami. Mimo-to niemożna się spodziewać, by wszystko zostawiono w dawnym stanie. W ogóle przekonana ta wojna, że Krym przy lepszej kolonizacji mógłby się podnieść znacznie w każdym względzie, z wielką korzyścią dla obronnych sił kraju, i zdaje się, że rząd rosyjski po ustąpieniu nieprzyjaciół z półwyspu przedsięwzięnie ważne środki w tej mierze.

— Badacze przyrody odkryli już dawniej w Niemczech i Ameryce ślady stóp na piaskowcu, jakie tam pozostawiły różne zwierzęta przedpotopowe na ziemi elastycznej z piasku namulonego, który z czasem ztwardniał na kamień. Północno-amerykański badacz natury Hitchcop odkrył niedawno w piaskowcu pod Turners Falls na dolinie Konnektikutu ślady olbrzymiego zwierzęcia dwunożnego. Odcisnęta stopa cztero-kłykciowa jest 16 cali długa, a rozwartość kroku wynosi 3 stóp i 3 do 4 cali. Widać też i znaki wlokącego się ogona z domniamaną małą kitą. Hitchcop nazwał przeto zwierzę to „Grandipus caudatus.“ Był-to zapewne plaz olbrzymi, dwunożny.

**Galerya obrazów na korzyść galicyjskiego Zakładu ślepych w wielkiej sali ratuszowej otwarta codziennie od 9tej godziny rano do 5tej po południu.**

Bilety wstępne sprzedają się w księgarniach pp. Mili-kowskiego i Wilda, w aptece p. Müllinga, i w sklepach pp. Adamskiego, spółki Kummera i Alex. Winiarza.